GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 18.

W Niedzielę Dnia 3. Marca 1805.

Dalszy ciąg ſtopni ciepła i zimna uważanych w Obserwatorium Krakowskim na Termometrze Reaumura.

W Lutym 1805.

Dniu Miesiąca	*Rano*	*o godzinie 2giey popołudniu*	*w wieczor.*	*Srzedni ſtopień całego dnia*
22	— 3,2	† 3,0(*)	† 3.5	† 1,1.
23	† 1,5	† 4,6	† 1,5	† 2.53.
24	† 1,5	† 2,6	† 0,5	† 1,53.
25	— 1,0	† 2,5	† 1,2	† 0.9.
26	— 1,0	† 5,4	† 2,0	† 2,13.
27	† 1,0	† 4,2	† 1,2	† 2,13.
28	† 1,0	† 4,5	† 3,0	† 2,83.

(*) *Liczby z znakiem † wyrażaią ſtopnie ciepła.*

Z Wiednia d. 23. Lutego.

J. C. K. Apoſt. Mość raczył nayłaskawiey dać wakuiącą w pragskiey szkole głowney katedrę dogmatyki X. Joachimowi Kron zakonu Cyſterſow.

Założone od 4 lat prywatne towarzyſtwo w Pradze nie przeſtaie wspierać gorliwie cierpiącey nędzy w czaſie teraźnieyszey drogości. Wsparte dobroczynną ręką Nayiaśnieyszego Monarchy nietylko pomnożyło swoie kuchnie do 9 z których tyſiące ludzi doſtaią codziennie porcye dobrey, posilney i smaczney zupy, ale także zą przyłożeniem ſię iego członka, cyrkularnego kapitana Chotka, zrobiło urządzenie, iż wſtydzący ſię ubodzy przyymować darmo zupy, mogą za 6 kr. mieć codziennie obiad z zupy, mączney potrawy i iarzyny. Ma ieszcze iedno urządzenie naſtąpic, w którym lubo nie w tak dobrym gatunku takichże samych potraw za 3 kr. doſtać będzie można. Inni przyiaciele ludzkości wyższego ſtanu dopomagaią miniſtrowi ſtanu i W. Burgrabi Czeskiemu hrabiemu Chotek do urządzenia bywszego klasztoru S. Józefa na dom natychmiaſtnego wsparcia i przytułku podupadłych osób i oycow familii, w którym znaydą mieszkanie, pościel, wyżywienie i pracę, dzieci zaś będą w przeznaczonych godzinach ćwiczone w początkowych naukach i wkładane do użyteczney pracy. W dozorze tego pięknego urządzenia, które w czaſie ſtać ſię może domem przytułku i użyteczney pracy, ubiegaią ſię hrabia Prokop Hartmann i baron Vernier. Celem tego urządzenia ieſt przyzwyczaienie ubogich do dobrego pożycia, czynności, obyczayności, nebędoſtwa i porządku. Chorzy doznaią prędkiego ratunku. Kto żebrze, o godzinie 7 w wieczor nie znayduie ſię w domu, unika pracy, ieſt oddaleniem

ukarany. D. 20 Stycznia znaydowało się iuż tam 123 osób.

Na uczczenie przytomności Nayiaśnieyszych Cesarstwa Jchmość w Brynie roku zeszłego w miesiącu Wrześniu, wydał ieden gorliwy o dobro oyczyzny bez imienny obywatel następuiące ważne pytania do rozwiązania. I. Jakie przedmioty w gospodarstwie, rękodziełach, handlu, rolnictwie i wszelkiego rodzaiu przemysłu przyłożyć się mogą do ubogacenia C. K. kraiow? Nadgroda 100 czer. zł. za naylepszą odpowiedź. — II. Czego ieszcze potrzeba do wydoskonalenia będących iuż w C. K. kraiach dobroczynnych ustanowień; iakieby ieszcze mogły bydź w każdey z C. K. prowincyi dla dobra ludzkości założone; co potrzeba do ich założenia i coby mogło się do nich przyłożyć? Jeżeli odpowiedź obeymie wszystkie prowincye kraiu otrzyma 100 czer. zł. w złocie nadgrody, ieżeli tylko iedną z prowincyy 50 czer. zł. — III. Przez iakie sposoby możnaby wzbudzić w dzieciach moralne czucia, a mianowicie zaszczepić w nich sposobem łatwym, widocznym, powabnym i trwałym ludzkość, dobroczynność tak względem ludzi, iako i zwierząt? Rozwiązanie tego pytania może nastąpic dwoiako teorycznie i praktycznie; za pierwsze iest 12 czer. zł. nadgrody, za drugie od 12 do 25 i więcey czer. zł. — IV. Jakie znayduią się niebezpieczne i oraz nieuchronne prace, w których zbywa ieszcze na dowodnych sposobach dla uniknienia niebezpieczeństw lub onych zmnieyszenia? Znayduiąż się niedawno odkryte iakowe sposoby zapobieżenia niebezpieczeństwom w pracach, powiększey części lub powszechnie u nas nieznane, i iakie one są? Nadgroda 50 czer. zł. w złocie. — V. Jakie ważne dla ludzkości przedmioty zostały przez nadgrody w wszystkich. polerownych kraiach rozwiązane? Kiedy i przez kogo? Nadgroda 25 czer. zł. w złocie. — VI. Z iakich Xiążek powinna się biblioteka przyiaciela ludzkości składać? Ta powinien bydź rozbior wszystkich pism w rożnych ięzykach, maiących na celu ludzkość &c. &c. Nadgroda 25 czer. zł. w złocie. Ostatni termin na odesłanie odpowiedzi na 4 pierwsze zapytania iest d. 1 Września 1805. Rozprawy maią bydź z dewizą i zapieczętowanem nazwiskiem do autora *patryotycznego pisma* w Brynie franko przesłane.

Z Londynu d. 5. Lutego.

Gazeta dworska pod d. 15 Stycznia umieszcza: "J. K. Mość raczył Viscounta Sidmouth (P. Addingtona) mianować lordem prezydentem tayney rady, na mieysce Xcia Portlanda, któremu dla słabości zdrowia pozwolił złożyć ten urząd. Lord Sidmouth iuż rozpoczął swoie urzędowanie.,,

Margr. Buckinghamshire, dawniey lord Hobart, iest mianowany kanclerzem Xstwa Lankastru.

Po zagaieniu przez mowę królewską posiedzeń parlamentu d. 15 Stycznia, wniosł P. Dillon adress podziękowania, w którym wyraża niższa izba między innemi: iak bardzo iest wzruszona oycowską J. K. Mci staraunością, że za każdą podaną sposobnością chciałby przywrócić dobrodzieystwa pokoiu swoim poddanym; że izba iest przekonana, iż dzielne przygotowania do obrony odstraszyły nieprzyiaciela od uskutecznienia groźb swoich; że izba kontenta iest z zawieszenia odpowiedzi na propozycye Francyi, aż do porozumienia się z J. Lmp. Mością Rossyyską, którego zamiary i szlachetne uczucia bardzo poważą, i starać się będzie wspierać usiłowania J. K. Mci dążące do zapewnienia niepodległości narodu i honoru korony.

P. Karol Adam popierał adress: "Nigdy nie mieliśmy (rzekł) większey siły, ani nasze uzbroienia nie były większe iak teraz.

Nietylko przez naszą groźną postawę odstraszyliśmy nieprzyiaciela od naszych brzegow, ale blokniemy nieprzyiacielskie porty od Texlu aż do adryatyckiego morza. W Hiszpanii, którą kierował iey sprzymierzeniec, znaleźliśmy nowego nieprzyiaciela. Dłuższe pobłażanie względem tego mocarstwa byłoby występkiem. Przytem co uczyniło, nie pozostało nam iak gwałt gwałtem odeprzyć. :" (Przestań, przestań! krzyknął P. Pitt.)

Potem powstał P. Fox. "Niechcę się (słowa iego) sprzeciwiać adressowi, lecz muszę niektóre uczynic uwagi nad mową królewską i dopiero wzmiankowanym adressem. Wyrażono w mowie, iż J. K. Mość nie może dogodnie odpowiedziec na propozycye Francyi, poki się wprzody nie porozumie z niektóremi mocarstwami stałego lądu, z któremi w poufałych zostaie związkach i stosunkach. Lecz my nie wiedząc o takowych związkach i stosunkach, niepowinniśmy pochwalać takowego kroku, ponieważ te mocarstwa nie są naszemi sprzymierzeńcami. Jeżeli pragniono pokoiu, należało wniyśdź zaraz w negocyacye bez żadney wymowki. Czynią Francyi zarzuty, że poczyniła gwałty na stałym lądzie i w wielorakim sposobie zgwałciła prawo narodow. Zaszły w prawdzie zdarzenia, nad któremi prawdziwy przyiaciel ludzkości ubolewać musi. Lecz na co czynić zarzuty w tym czasie, kiedy my sami nie iesteśmy od nich wolni? Wszakże zabranie hiszpańskich fregat przed wypowiedzeniem woyny nie iest łatwe do usprawiedliwienia! Nasz interes, i obowiązek wskazywały nam popełnic gwałt na wzaiem. Tym czasem należało się pokazać wyższem. Nie było także wzmianki w królewskiey mowie o Irlandzkich katolikach. To opuszczenie przypisać należy nowym ministrom, ponieważ dawni obowiązali się nie zapominać o nich. Lecz ministrowie odmieniaią często postawę i twarze! Naylepsza iednak obroną Irlandyi byłaby iednostayność w uczuciach i w przywiązaniu do rządu.»

P. Pitt: Bezpieczeństwo narodu W. Brytanii zależy istotnie od położenia stałego lądu, i dla tego potrzeba aby względem propozycyi Francyi porozumieć się pierwey z przyiacielskiemi mocarstwami stałego lądu, a mianowicie z Rossyą. Więcey nie można w tey mierze powiedzieć. Zobaczy izba z dopiero przełożonych iey papierow względem negocyacyi z Hiszpaniią, iż my się w zabraniu hiszpańskich fregat w cale od zasad umiarkowania nie oddalili, owszem wykonywaiąc prawo woyny, okazał J. K. Mość. iż myślał o zgodzie. Co się tyczy katolikow Irlandzkich, to w cale nie ma związku z mową królewską; nie iest nawet czas teraz do tegò.

P. Windham mowił ieszcze przeciw adressowi, iednak prawie iednomyślnością uchwalony został. W wyższey izbie wniosł go lord Elliot.

Wczoray przybyły tu z Bristolu Anglik przywiozł wiadomość, za na wysokości Korku widziano we czwartek 5 wielkich okrętow. Aże nie odpowiadały na czynione im znaki, domyślaią się zatem, że musiały bydź francuzkie, co wielką sprawiło trwogę. Później iednak dowiedziano się, że to były wschodnioindyyskie.

Na doniesienie Kornwallisa rządowi, że francuzka flota wypłynęła z Rochefortu, wysłano ieszcze w piątek w wieczor rozkazy lordowi Gardner do Korku i admirałowi Drury do Beerhawen. Względem przeznaczenia tey floty różne są domysły. Podług wyznania przybyłego tu amerykańskiego szonera kierowała bieg swoy ku wschodowi. Tymczasem za wyszłą w piątek do wschodnich Indyy z Spithead flotą wysłano szybko płynącego kutra, aby

ſię wróciła, poki nie dowiemy ſię o przeznaczeniu francuzkiey floty.

W sobotę wyszedł od rządu rozkaz, aby officyerom i maytkom zabranych hiszpańskich okrętow oddano wszelką ich własność.

Podług prywatnych donieſień z Madrytu pod d. 11 Stycznia odebrano tam nieprzyiemną wiadomość z Mexyku, że tam powſtały wielkie z zaburzenia, i że mieszkańcy bardzo są niekontenci z poſtępowania wice króla. Od uſtąpienia Luizyany Ameryce, okazał lud wielką chęć wniyśdź ziednoczonemi ſtanami w związki, i obwiniaią Amerykanow, że oni przez taynych wysłańcow niezgodę podżegaią.

Kro. szalupa Eugeniia wypłynęła z Portsmutu dla zawiezienia P. Mango Parka do Afryki, gdzie odbywać będzie dalsze swoie podróże wewnątrz połudaiowey Afryki.

Wczoray spadły cokolwiek papiery, co także procz innych przyczyn przypisuią zamiarowi P. Pitta, który chce zaciągnąć pewną kwotę pieniędzy.

Wczoray wniosł w parlamencie sekretarz woienny o pomnożenie liniiowey armii do 135,000 ludzi, i wyznaczenie na ich żołd 4 mill. 635,000 f. szt. i tyleż na utrzymanie woyska w obcych osadach wraz z załogą gibraltarską. Wszyſtkie te wnioski uchwalono iako też na utrzymanie milicyi 2 mill. 170,000 f. szt. P. Pitt doniosł z tey okazyi, iż rząd zamyśla część milicyi przyłączyć do regularney armii.

Nasze okręty miały znowu zabrać 2 hiszpańskie okręty ieden z Lima, drugi z Montevideo z 1½ mill. talarow. Kupcy kądyxcy mieli na tych okrętach 12 mill. piaſtrow.

Flota pod Breſtem na żądanie Kornwallisa będzie zmocniona.

Z Paryża d. 8 Lutego.

Nowe miaſto Napoleonia będzie zbudowane nad skałą, nad którą gernie ſtary zamek, a około niey płynie rzeka Jona. Nowe gościńce, które ſtamtąd pociągną, ułatwią mu związki z Niort, Nantem, Poitier, Angier i Paryżem.

Monitor Mieści w sobie uwagi nad mowami Foxa i Pitta w parlamencie d. 15 Stycznia. "Czas okaże (wyraża) iak wiele P. Pitt przykłada ſię przez swoie syſtema do wielkości i pomyślności Francyi. Jeżeli Angliia żąda, aby Francya do dawnych granic powróciła, flotyle swoie spaliła, porty zasypała, &c. tedy woyna bardzo długo, długo potrwa.„

Z Amplenteuse piszą pod d. 31 Stycznia: Trzy armatne szalupy, 2 armatne łodzie i 2 penisze, płynące z Kale do Boulogne, były wczoray pod przylądkiem Grinez od 1 fregaty angielskiey i 10 brygow i kutrow attakowane. Walka trwała półtory godziny. Około godziny 5 przymusił nieprzyiaciela żywy ogień flotyli, waleczność będącey na niey piechoty i nadbrzeżne batterye do oddalenia ſię po znaczney ſtracie. Dywizya nasza weszła potem do Boulogne 2 tylko ludzi maiąc zabitych i 3 rannych.

D. 5 t. m. odwiedził Oyciec S. rękodzielnią zwierciadeł na przedmieściu S. Antoniego.

P. Hompesz bywszy W. Miſtrz Maltański, bawiący ſię od kilku mieſięcy w Montpellierze, posłał biskupowi i prezydentowi miaſta po 100 luidorow, z prośbą aby niemi 4 nayubozsze i naycnotliwsze dziewczęta wyposażyli. Poszły razem z temi za mąż, które z powodu koronacyi były wyposażone.

Z Kale donoszą, że Cesarz w krótce spodziewany ieſt w obozie pod Boulogne. Ma wprzody odbydź tę podróż nim ſię do Medyolanu uda.

P. Monroe, którego rząd amerykański wysłał do Króla Hiszpańskiego, dla zagodzenia nieznasek pomiędzy obiema narodami za-

chodzących, przyiechał tu i mieszka u amerykańskiego posła.

Na dyplomatyczney audyencyi w niedzielę przedstawieni byli Cesarzowi między innemi: przez posła duńskiego barona Dreyera duński poseł przy dworze hiszpańskim P. Bourke; przez portugalskiego ambassadora hrabiego Lima portugalski poseł przy stolicy S. kommandor Pinto, a przez margr. Luchesini adiutant Xcia Oranii baron Fagel.

Monitor donosi z Neapolu, że pruski okręt płynący z Cette z ładunkiem do Anglii został przez okręty floty Nelsona do Malty zaprowadzony i skonfiskowany. W Malcie znaydowało się na ow czas 72 neutralnych okrętow przez Anglikow zatrzymanych.

Senat podziękował Cesarzowi naypokorniey za udzielenie mu listu pisanego do Króla Angielskiego, i postanowił kopiią iego na wieczną pamiątkę zachować w archiwach swoich, który zarówno czyni chwałę Monarsze który go pisał, iak i narodowi. Prezydent Neufchateau zakończył mowę swoią: "500,000 woiownikow przyzwyczaionych do zwycięztwa pod przewodztwem Napoleona, oczekuią z niecierpliwością momentu wyruszenia do boiu. Od dawna musiano wstrzymać ich zapał. Lecz ieżeli teraz przymuszony będzie J. C. Mośc wydac ow straszny znak, biada tym, którzy niechcieli usłuchać Jego pokoiowey rady, którzy będą sprawcami ofiar, które list cesarski chciał uratować. Błogosławiony niech będzie nasz Cesarz! Dziwią w nim bohatyra, szanuią iako wielkiego prawodawcę, lecz wielbic go należy iako dawcę pokoiu. Dotąd miał nasz oręż za sobą słuszność, teraz stał się pobożnym i Bogoboynym. Nasza sprawa była słuszna, teraz będzie świętą. Dosyć iest bydż człowiekiem, aby sprzyiać boiowi naszego Cesarza."

Monitor przywodzi następuiacy artykuł pod d. 22 Stycznia z Liworna: — List z Alepu d. 10 Października pisany donosi, że angielski poseł nazwiskiem Manesty przybył z bogatemi podarunkami od wschodnio-indyyskiey kompanii do perskiego Króla Faly Schacha, dla nakłonienia go do wypowiedzenia woyny Królowi Kandaharu; lecz monarcha ten nie chciał zerwać przymierza z swoim sąsiadem; iednak przyrzekł na żądanie iego wysłac swego posła do Bombaiu. Udał się potem Manesty do Bagdadu, gdzie basza przyiął go z wielką oziembłością, nie będąc kontent z postępowania Anglikow, utrzymuiących taiemne porozumienie z naczelnikiem Wehabitow. Basza ten zaniosł oraz do Porty skargę na nieprzyzwoite postępowanie rezydenta angielskiego w Bagdadzie; czem zmartwiony postanowił wyiechać do małey wioski i czekać na iakową odmianę pomyślną do swoich widokow. Gdy ten agent doniosł baszy przez tłomacza o chęci oddalenia się z Bagdadu, odpowiedział basza z gniewem: że niechce o nim słyszeć, i że kazałby uciąć głowę iego tłómaczowi gdyby się śmiał ieszcze pokazać w seraiu. Dodaią, iż Iman Maskate zawarł traktat przymierza z naczelnikiem Wehabitow, aby kraie swoie uwolnił od ich napadu.

D. 12. Lutego.

Jedna ministeryalna gazeta angielska mówi, że wiadomość o wzięciu Minorki przez Nelsona bardzo iest podobną do wiary. Monitor na to odpowiada: Minorka iest teraz w żywność opatrzona; ma załogę z 4 do 5000 ludzi złożoną. Nowe woyska ieszcze się tam udaią, a przez wrażenie, iakie Król i Xżę Pokoiu ludowi hiszpanskiemu nadaią, nie łatwo się Minorka podda. Nim atoli Anglicy pokażą się przed Minorką, muszą pierwey starać się o powiększenie swoich załog w Gibraltarze, Jamayce i Ceylonie.

Wczoray wyiechał ſtąd Elektor Arcy-kanclerz na powrot do Niemiec.

Z Medyolanu przybyli tu tapiſſerowie i inni sztukmiſtrze dla zakupienia materyi i innych potrzeb na wyporządzenie królewskiego zamku w Medyolanie, który ma bydź iak nayp[illegible]kniey przyozdobiony.

Mówią, iż Xżę Beauharnois, ożeni ſię z iedną niemiecką Xiężniczką, i iak ſię domyślaią z Xzniczką Birkenfeld.

Monitor dodaie ieszcze do angielskich donieſień naſtępuiącą uwagę: "Co ſię tyczy mocarſtw połnocnych, nie widziemy dotąd ażeby Roſſya i nawet Szwecya uczyniły co przeciw Francyi i przeciw własnemu intereſsowi. Uwaga iakiego dziennika nie ieſt dowodem dla dworu francuzkiego. Szwecya nie ma ſię czego lękać od Francyi &c."

Francuzcy Xżęta i WW. urzędnicy otrzymaią podobno nie długo obce ordery. Mówią nawet, że iuż nadeszło 6 obcych orderow dla wysokich osob, i że także wielka wſtęga naszey honorowey legii dana ieſt niektórym Niemieckim Xżętom i obcym miniſtrom.

Wczoray odwiedził Oyciec S. kościoł S. Małgorzaty na przedmieściu S. Antoniego. Gazeta francuzka donosi o tem co naſtępuie: "Jego Swiętobliwość odwiedził dziś farny kościoł S. Małgorzaty na przedmieściu S. Antoniego. Niezmierny tłok ludzi napełnił nietylko kościoł, ale i poblizkie ulice. Gdy Oyciec S. udał ſię do ołtarza, wszedł pleban na ambonę i mowił do ludu. Napominał go, aby umiał cenić wielką łaskę, którą mu Niebo zesłało w odwiedzeniu zaſtępcy zbawiciela świata. Równie iak Bóg Ewangelii okazuiący szczególnieyszą miłość do ludu pracuiącego w pocie czoła, okazał Oyciec S. (wyrazy tey gazety) takie względy pracowitym mieszkańcom tego przedmieścia, iakich inne parafie Paryża nie doznały. Sam rozdawał wiernym S. komunią. Około 100 mężczyzn naywięcey z pracowitey klaſſy i 6 kupcow otrzymali ią z rąk iego. Kobiety nie mogły otrzymać tego szczęścia, ponieważ ich przeszło 1000 do komunii było. Gdy Oyciec S. dał ludowi uroczyſte błogosławieńſtwo, mówił ieszcze raz pleban do niego, zapowiadaiąc mu dobrodzieyſtwo Jego Swiętobliwości w udzieleniu przez 14 dni zupełnego odpuſtu. Zakończył kazanie temi wyrazami: "To przedmieście, które nieszczęściem tyle ſię wsławiło obłąkaniem, powinno ſię znowu dyſtyngwować powrotem do cnot chrześciańskich." — Mniemaią że Oyciec S. obchodzić będzie uroczyſtość Zmartwychwſtania Pańskiego w Cesenie, mieście swego urodzenia lub Imola, bywszym swoim biskupſtwie.

Część legii hanowerskiey, która ſtała w Lyonie załogą, poszła na załogę do Awenionu.

Na wczorayszey audyencyi i w Tuilleri pokazali ſię pierwszy raz WW. officerowie z nową ozdobą czerwonym orderem.

P. Lesauvage, zięć miniſtra skarbowego ieſt od Cesarza mianowany adminiſtratorem loteryi, na mieysce ienerała Cartaux, który inny otrzymał urząd.

Wczoray przyniosło ciało prawodawcze i trybunat adres podziękowania Cesarzowi za udzielenie im liſtu pisanego do Króla Angielskiego. Przed uchwaleniem tego adressu mieli w trybunacie Gallois, Curée, Carion Nisas &c. ogniſte mowy na pochwałę Cesarza.

Lalande napisał co naſtępuie do redaktora Monitora: — "Otrzymałem od profeſſora Benzenberga w Duſſeldorfie przedziwną Xiążkę i tę inſtytutowi oddałem. Opisuie on w niey doświadczenia, iakie czynił z spadłemi z pewney wysokości kulami na wieżą hambur-

ską i do kopalni. Kule te spadły na 5 ſtrychow ukośnie na wschod, właśnie iak teorya obrotu ziemi wymaga, opisana od la Slave i dokt. Gaussa. Te doświadczenia dowodzą na nowo obrotu ziemi, ieżeli ta ieszcze dowodu potrzebuie. „

Tuteysze iedno pismo umieszcza pogłoskę, że Francya i Anglia przyięły pośrednictwo iednego wielkiego mocarſtwa i że iuż nawet pierwsze propozycye uczyniono. Pogłoska ta zdaie ſię iednak bydź zawczesną.

Z Madrytu d. 23. Stycznia.

W przyszłym mieſiącu będzie iuż 12 liniiowych hiszpańskich okrętow i ſtosowna liczba fregat zupełnie uzbroionych. Siła morska ma bydź w Marcu podwoiona i tak zwolna pomnażana.

Woyskowe przygotowania na obronę Ferrola i pobliskich brzegow są iuż ukończone. Znayduie ſię w tych okolicach do 100,000 ludzi, a batterye przeszło 200 armat osadzone.

Do Kadyxu zawiiaią ciągle pomimo blokady Anglikow procz ſtatkow ze zbożem i inne okręty. Niedawno przybył tam okręt z Ameryki.

Z Rzymu d. 28. Stycznia.

Uſtawiczne deszcze od nieiakiego iuż czasu padaiące były przyczyną wezbrania rzeki Tybru, ktora wyszedłszy z swego koryta całą niższą część naszego miaſta zalała.

Sławny snycerz Canova pracuie teraz nad ſtatuą matki Cesarza Napoleona.

Pracuią teraz nad wykopywaniem bramy tryumfalney Konſtantego w tym samym sposobie iak pracowano nad wydobyciem bramy tryumfalney Septima Sewera. W kopaniskach świeżo zrobionych w ziemi Dyoklecyana znaleziono prześliczną głowę Wenery.

Powietrzny żeglarz Garnerin uwiadomionym zoſtawszy, że balon iego upadł w okolicach naszey ſtolicy, pisał tu że ieżeli balon ten zdarny ieſt ieszcze do podroży nadpowietrzney, tedy ziedzie do naszego miaſta i takową podroż nadpowietrzną tu odprawi.

Od granic Włoskich d. 2. Lutego.

D. 29 p. m. uwiadomiono załogę francuzką ſtoiącą w Weronie włoskiey, że Cesarz Napoleon, Papież i Xżę Jozef przybędą do Medyolanu w ciągu ninieyszego mieſiąca. Oſtatni będzie koronowany na Krola Lombardyi i namaszczony rękami Oyca Swiętego. Wielka liczba woyska francuzkiego ieſt iuż w marszu dążąc na tę koronacyą.

D. 16 p. m. galiota francuzka pod dowodztwem porucznika okrętowego Villon była napaſtowaną około Porto Fuio od dwoch szalup armatnych należących do fregaty angielskiey Feby. Fregaty te chciały ią koniecznie zdobyć, lecz z znaczną swoią ſtratą odpartemi zoſtały. Kommendant galioty w rozprawie odniosł lekką ranę, galiota zawinęła potem do Seſtri.

Umieszczony w iedney gazecie włoskiey artykuł z Neapolu pod d. 20 Stycznia mieści w sobie co naſtępuie:

Od kilku dni wielka panuie obawa aby pokoy ktorym od niedawnego cieszemy ſię czasu, zerwanym znowu nie zoſtał. Głownieyszemi okolicznościami, ktore dały powod do takowych niespokoyności są, opatrywanie w żywność i uzbraianie twierdz w tey ſtolicy, tudzież w całym krolestwie, odiazd do Rzymu familii kommiſſarza związkow handlowych francuzkich, niemniey iak i odiazd do Palermo P. Aktona brata bywszego miniſtra. Gońcowie często przybywaią z Paryża, i od naszego rządu do Paryża wysyłani, każą ſię domyślać że coś ważnego ieſt w robocie.

Od brzegow Menu d. 14. Lutego.

Magiſtrat miaſta Norembergi odebrał

świeżo list bardzo podchlebny od J. C. Mci Francuzkiey odpowiedni na list, który pisał do tego Monarchy winszuiąc mu wstąpienia na tron.

Niektóre gazety ogłosiły, że Elektor Jmć Heski kazał woysku swoiemu zaiąć hrabstwo Pyrmontu, które mu iak wiadomo od Xcia Waldeck zastawionym było. Wiadomość takowa nie iest dokładna. Dnia 7 p. m. podpisany został pomiędzy Elektorem Jmć Heskim i Xciem Waldeck układ na mocy którego zarządzenie dochodami hrabstwa Pyrmontu ustąpione zostało Elektorowi Heskiemu pod pewnemi warunkami i z wolnością wprowadzenia niewielkiey liczby żołnierzy dla bezpieczeństwa i pewności kass. Prawo zaś zwierzchnictwa pozostało przy Xciu Waldeck.

Z Medyolanu d. 3. Lutego.

Wielkie tu czynią przygotowania do przyięcia Cesarza Napoleona, Jego Swiątobliwości i innych znakomitych gości, którzy tu w krótce przybydź maią. Urządzaią iuż w tym celu pałac rządowy i wiele innych budynkow. Większa część woysk tu stoiących wyydzie dla zrobienia mieysca dla gwardyi cesarskiey i innych korpusow woyska francuzkiego idących do Medyolanu.

Kollegia wybiorcze na dzień 1 Marca zwołane zostały.

Z Genui d. 30. Stycznia.

Podług odebranych wiadomości flotta francuzko tulońska, która wyszła na d. 18 b. m. powróciła nazad d. 21 nie doznawszy żadney szkody od burzy. Fregata Kornelia która od niey odłączoną została, znayduie się w naszym porcie.

Biega pogłoska, że Anglicy opanowali Port Mahon, mniemamy iednak że ta pogłoska nie potwierdzi się.

Rząd Etruski postanowił aby odtąd umarłych nie chowano po kościołach.

Nadzwyczayne deszcze i śniegi spadłe w dniach tych, które od 5 do 6 stop wysokości okryły drogę z Borchetta idącą, sprawiły że nią teraz przeieżdżać nie można. Mowią nawet że przy Voltagio część góry się oderwała i drogę zawaliła.

Oto są niektóre szczegóły względem bitwy zaszłey d. 18 b. m. przed odnogą Spezzia, w którey pokazało się męztwo i talenta naszey flotylli pod dowodztwem kapitana Ruffeto. "Korsarz nieprzyiacielski ścigał niektóre statki Liguryyskie, które chciały się dostać do odnogi Spezzia, i iuż był opanował ieden pink maiący 6 armat. Gdy kapitan Ruffetto uwiadomionym został o tem co się działo, kazał rozpuścić żagle natychmiast i w krótce doścignął rzeczonego pinku na którym korsarz 20 ludzi swoich osadził; lecz po kilku wystrzałach z ręczney broni statek ten na powrot odebranym został, puszczono się potem w pogoń za korsarzem, który umykał spieszno; iuż za pomocą spokoynego morza flottylla doganiała go, iuż armaty tak z iedney iak z drugiey strony znaczne poczyniły szkody, iuż nasi Liguryyczykowie sposobili się do wpadnienia na statek korsarski i opanowania go, gdy nagle powstał wiatr i dopomogł do ucieczki nieprzyiacielowi. Nadchodząca noc nie dozwalała daley go ścigać, korsarz iednak wiele ucierpieć musiał, ponieważ w mieyscu bitwy widziano różne szczątki tarcic i linow, burza która w krótce nastąpiła kazała się spodziewać, że będzie przymuszony schronić się od odnogi Spezzia, lecz on udał się ku skale Maloria. Korsarzem tym była bryganty na bardzo szybko pływaiąca pod dowodztwem nieiakiego Brunet, który ią porwał na przed porciu Alassi i w roku przeszłym wiele poczynił zdobyczy i szkod pod naszemi brzegami zachodniemi.

DODATEK

DO N^{ro} 18.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W NIEDZIELĘ DNIA 3. MARCA 1805.

Dokończenie Wypisu z podroży Nearcha od uyścia rzeki Indus do Eufratu.

Pospolitym ich pokarmem są ryby, iak samo nazwisko tych ludów oznacza. Imie Iktyofangów różni ich od Gedrozyanow, wewnątrz kraiu mieszkaiących. Lubo Iktyofangi żyią rybami, mała się iednak liczba między niemi, szczególnie łowieniem ryb zatrudnia. Nie wiele maią łodzi, i to w złym stanie. Wezbranie i upadanie morza naywięcey im żywności w rybach dostarczą. Zastawiaią sieci długie, a te przy opadaniu wody w dołach na ten koniec w piasku wykopanych ryby zatrzymuią. Po większey części ryby te są drobne; ale dostaią także i wielkich, które poławiaią się na brzegach. Jedzą ryby surowo: większe wysuszaią na słońcu dla zachowania. Robią z nich placki, a te służą za chleb i mięso. Bydlęta nawet żyią suchemi rybami, bo nad brzegami nie masz żadney paszy. Mieszkańcy ie zą wiele ostryg, rakow i t. d. i zapewne Grecy w czasie swoiey żeglugi, tymże samym zasilali się Pokarmem. Sól się składa nad brzegiem morskim przez samę ewaporacyą. Kray tak iest suchy, że do ryb same tylko daktyle mieszkańcy maią w przydatku. Znayduią się iednak mieysca, w których trochę ziarna zasiewaią. Na ów czas chleb z mąk staie się przysmaczkiem, a placek z ryby mieysce pospolitego chleba zastępuie. Po większey części mieszkańcy żyią w ciasnych chatach: ale możnieysi maią domy wystawione z kości wielorybich, bo zdarza się często, że wieloryby na brzeg wyrzucone bywaią. Z płaskich i szerokich kości, robią drzwi i podłogi, z inszych balki. Z tych potwor niektóre maią pięćdziesiąt prętow długości. Powieść tę Aryana potwierdza Strabon, i przydaie, że kości grzbietowe wielorybow służą za możdzierze, w których mielą mięso rybie dla zrobienia z niego plackow.

Przybywszy do góry Jask, puścił się Nearcha odnogą perską aż do rzeki Anamis, dziś Ibrahine zwaney. Wysiedli ludzie na ląd, założono obóz. Udał się Nearcha na spotkanie Alexandra, z którym się niedaleko stolicy Karmanii złączył. Wróciwszy, ciągnął dałey żeglugą po nad brzegami Karmanii: przeszedł blisko wyspy Organa, która iuż wtedy widziała kwitnący Ormus, mieysce sławne handlem, gdzie się ze wszystkich stron kupcy udawali. Odwiedził wyspę Kataię Merkuryuszowi i Wenerze poświęconą. Doktor Vincent czyni zapytanie, iakim bostwem wschodnim Grecy te imiona nadali. Mniema, iż to są Zohara i Atared, dwa gieniusze nad planetami Wenery i Merkuryusza przełożone. Zahara miał wspaniały kościoł w Sanaa, stolicy Yemenu. Naprzeciw Organa, ciągnie się łańcuch gór przedzielaiących Karmanią od Persyi.

Brzeg Karmanii iest kraina wąska i niska, otoczona górami i niezmiernie ciepła. Nazywa się Kermesir. Niebur przyrównywa ią do Tehama w Arabii, którey zupełnie to samo iest położenie: Kermesir rozciąga się wzdłuż brzegu Persyi. Dziś ten kray zaymuie pokolenie Arabskie zwane Beniboule. Władza naywyższa podzielona iest między wielą Szaykow, niezgodnych z sobą, co ich wszystkich osłabia. Ci Arabowie żyią z polowania i rybo-

łowitwa. Rolnictwo prawie im nieznane: drzewo tylko z kraiu za gránicę wychodzi. Arryan wystawia miasto Sidodone na tym brzegu leżące, iako zamieszkane od ludzi, którzy do dzisieyszych Arabow zupełne maią podobieństwo. Trudno mniemać, aby za czasow Alexandra Arabowie przeszli do Persyi, ale zapewne w ten czas już związki między mieszkańcami dwu brzegow odnogi perskiey zachodziły. Osada Portugalczykow w Ormus, bardzo była pożyteczna dla części prowincyi zwaney Mongostan, iako też dla wyspy Kimis. Mieszkańcy tey części Persyi, ściągnęli surowość Shah-Abasa, iż okazali boiaźń, aby zguba Portugalczykow, ich straty za sobą nie pociągnęła. Skutek okazał, że ta boiaźń nie była próżna. Rolnictwo w lichym bardzo iest stanie od czasu gdy handel ustał, a rękodzieła bez opieki upaść musiały. Przed wzięciem Ormuz znaleźli tam Anglicy iedwab surowy i materye iedwabne: teraz nic więcey nie biorą procz soli, siarki, wełny i miedzi. Od Gomeroon do Lar stolicy Larystanu kray iest bardzo suchy. Piotr Dellawalle, który klima Laru opisał, twierdzi, że tam czasem przez kilka lat deszcz nie pada, i że kray ten wcale iest bez rzek i źrodeł,

Nearch w swoim dzienniku dobrze Persyą opisał. Brzegi, mówi, są gorące i niepłodne. (Jest to prowincya Kermesir) i tak ią opisuią dzisieysi wędrownicy. Ale idąc ku północy, i ku stronie północnowschodniey, znayduią się góry i tam temperatura bardzo iest przyiemna. Pastwiska są obfite, i dosyć maią wilgoci; winna latorośl i wszystkie drzewa owocowe udaią się, procz oliwy. W tey stronie król i ślachta maią swoie zwierzyńce i ogrody. Strumienie, rzeki, ieziora obfituią w wodną zwierzynę różnego gatunku. Dla koni i bydła rogatego wyborne są pastwiska. W lasach pełno zwierzyny. Taka była postać tey części Persyi za Alexandra, takaż iest ieszcze dzisiay.

Przy Aroiis musiał Nearcha przebywać odnogę ku zachodowi, a to dla okrążenia piaskow w okolicy tey rzeki będących. Rzuciły kotwicę okręty przy uyściu Koore Abdulla, którą dawni pisarze z Eufratem pomieszali. Tam Nearch odebrał nowiny o Alexandrze: ieżał obozem pod Suzą, a flota powtornie przebywszy odnogę przy iey końcu, złączyła się z woyskiem nad brzegami Tygru po 146 dniach żeglugi.

Warta rzecz zastanowienia, mówi doktór Vincent że w dzienniku Nearchy żadney nie masz wzmianki, o nieukontentowaniu, lub iakiey chorobie między Grekami. Zdaie się, że przekonani o potrzebie posłuszeństwa swemu naczelnikowi, dla własnego ocalenia, byli powolni na iego rozkazy. Co się tycze chorób zwyczaynych, w czasie długich podroży morskich, żadney ludzie na flocie nie podpadli. Nie brakło na żywności, a szkorbut tak szkodliwy dla dzisieyszych marynarzy, nie był znany u dawnych. Przynaymniey ich pisma nie o tem nie wspominaią.

Przyięcie Nearcha i łaski dla niego monarchy były w miarę wielkości i nowości dokonanego przedsięwzięcia. Odebrał koronę złotą, i zaślubił sobie Barsynę corkę Mentora. Nie mniey ważne dowodztwo przeznaczał dla niego Alexander, zamyślaiąc go wyprawić na rozpoznanie brzegow Arabii aż do morza Czerwonego. Ale te zamiary z śmiercią zwyciężcy upadły. Nearch staiąc przy Antygonie, rownemu z nim w bitwie pod Ipsus musiał uledz nieszczęściu.

DONIESIENIA.

skich owczach, co do ich przychowku, przechodzenia, strzyżenia, prania i przedawania wełny i przyczyn iey cienkości; z wiadomościami o przechodzeniu owiec przy uyściu Rodanu i w królestwie neapolitańskim; o początku postępku i teraźnieyszym stanie trzody w Rambowillet, toż o sposobach hiszpańskiego rodzaiu owiec w zupełney czystości rozmnożenia i zachowania. W roku 1800 z francuzkiego na niemiecki ięzyk przełożona przez Hübe, z dodatkiem o angielskim chowaniu owiec z gospodarstwa P. Thaersa wyiętym. Teraz na polski ięzyk przetłomaczona z figurami w Lublinie 1803 in 8vo zł. pol. 8.

Opisanie Jana Krausa czyli Krzyżanowskiego z pruskiego kordonu emigranta na mocy zaświadczenia z przeszłey swey służby przez JW. Felixa Kuczyńskiego dóbr Korczowa w cyrkule Siedleckim sytuowanych, dziedzica w służbę lokaia przyiętego, który z pomienionym wyżey JW. Kuczyńskim w podroż Wołyńską wyiechawszy w ostatnich dniach miesiąca Stycznia b. r. dobrawszy się do szkatułki tegoż JW. Kuczyńskiego Pana swego na czer. zł. 2214 skradł i uciekł. Który to Jan Kraus czyli Krzyżanowski iest wzrostu niskiego, szczupły, nie maiący iak lat 21 twarzy dość pełney, mocno ospowaty, włosow ciemnych spuszczanych, oczy czarne, mowi ięzykiem niemieckim, polskim i francuzkim, pisze także dobrze po niemiecku i po polsku. Uprasza się zatym Publiczności, iżby takowy człowiek tu z opisu wyrażony, gdyby się w mieyscu iakowym znaydował lub przebywał, przytrzymanym i do naybliższey zwierzchności pod straż oddanym został. Wynalezicielowi bowiem takowego złoczyńcy Jana Krausa czyli Krzyżanowskiego, nadgroda w kwocie czer. zł. 200 oznacza się.

Z Ces. Król. dóbr kameralnych Dyrekcyi Niepołomskiey czyni się powtornie wiadomo iż za nowo nadeszłym rozporządzeniem C. K. Dobr Kameralnych Administracyi, Starostw Lipnica, oraz z Woytostwem dolna Lipnica zwanym, na sześc po sobie następuiących lat, to iest od 1go Julii r. b. aż do ostatniego Junii 1811 dnia 18 Marca r. b. przy C. K. Cyrkule Bocheńskim w arędę puszczone, i do tey dzierżawy następuiącemu arędownemu possessorowi także woytowstwo Leszczyna i Cichawka od 1go Julii roku 1806 na pięć po sobe następuiące lata, to iest także aż ad ult. Junii roku 1811. za teraźnieyszą z tychże woytostw wynikaiącą arędowną płacę przyłączone zostanie. — O czym się ninieysze uwiadomienie tym końcem do powszechney wiadomości podaie, aby każden do zaarędowania wyżey zmiankowanych Realności chęc maiący na wyżey ustanowionym dniu i mieyscu o godzinie 9ty zrana przybydź, i z przyzwoitym Vadium czyli Reugeld opatrzyć się mógł.

Niepołomice dnia 19go Februarii 1805.

Krommer.

W Ces. Król. Kameralnych dobr Niepołomskiey Dyrekcyi zaarędnie się młoto z warzenia piwa wypływaiące naywięcy ofiaruiącemu dnia 30. Kwietnia r. t. o 9 godzinie zrana na trzy iedno po drugim następniące lata, to iest: od 1go 9bra 1805. aż do ostatniego 8bra 1808 iednakowoż z kondycyą wysokiey approbaty.

Cena fiskalna każdey $\frac{3}{4}$ warki piwa iest - 4 Ryń. 30 kr.
$\frac{2}{4}$ - - - - - 3 Ryń.

Ochotę maiący arędowania zapraszaią się na wspomniony dzień i godzinę do Niepołomskiey Dyrekcyi kancelaryi z tym końcem, aby w Vadium 7 Ryń. 50 kr. bez którego żaden do licytacyi przypuszczony bydź nie może, zaopatrzony był. Æraryalni dłużnicy, i iako w wypłaceniu raty opieszali tu znaiomi zaś od licytacyi wyłączaią się całkiem.

Król. Dyrekcya Niepołomska dnia 7go Lutego 1805.

Krommer.

Na mocy Nadworney Kancellaryi Dekretu pod 12 Stycznia 1805. wiadomo się czyni iż z okazyi gdzie przez żydowskie spekulacye staremi sukniami z Francyi i Włoch do Galicyi i Moskwy handluią, który handel z powodu bywszey w kraiach tych choroby, przeciwko przepisom Medykow dozwolonym bydź nie może, z których sukien choroba rozszyrzycby się mogła, przeto powszechnie wszystkim takowe szpekulacye zakaznią się na co naypilniey uważać należy aby takowe rzeczy sprowadzanemi nie były, lub też ieżeli się iuż gdzie znayduią takowe skonfiskować i przez ogień wyniszczyć.

W Krakowie d. 13 Lutego 1805.

Przez C. K. sądy szlacheckie Lubelskie na żądanie kuratora adwokata Izdebskiego, P. Katarzyna Romanowa, i P. Placyd Roman pozostali po ś. p. Antonim Romanie w tych okolicach zmarłym, Sukcessorowie, których pomieszkanie tuteyszym C. K. sądom nie iest wiadome, o spadłym na nich po dopiero rzeczonym Antonim Romanie dziedzictwie, z tym dodatkiem uwiadomiaią się, ażeby swe oświadczenie względem przystąpienia do rzeczonego dziedzictwa, lub zrzeczenia się onego w legalnym terminie tym pewniy do tuteyszych sądow podali, gdy inaczey pertraktacya tey sukcessyi z kuratorem przedsięwziętą i ukończoną zostanie.

Dan w Lublinie dnia 9 Stycznia 1805.

Kajetan Michałowski V. P.
de Weinling.
Purtscher.

Z Rady C. K. sądow szlach. Lubelskih Gall. Zachodniey.
Kobsin.

C. K. sąd prowincyonalny ślachecki Lubelski Gallicyi zachodniey P. Mikołajowi Bychawskiemu ninieyszym obwieszcza Edyktem, iż po zmarłym tu w Lublinie Wincentym Bychawskim, dziedzictwo na niego spadło, któremu adwokat Izdebski za kuratora iest przydany. Napomina się przeto, ażeby służące sobie do pozostałego po wzmiankowanym Wincentym Bychawskim, dziedzictwa prawa, okazał i wolą swą dziedziczenia, przed tuteyszym sądem, iako zwierzchnością spadkiem tym zarządzaiącą w czasie iednego roku i 6 niedziel tym pewniey oświadczył, gdy w przeciwnym razie względem tego dziedzictwa z oświadczaiącym się Jakóbem Bychawskim i ustanowionym kuratorem, podług przepisanych ustaw cywilnych postąpione i ukończone zostanie. Działo się w Lublinie d. 9go Stycznia 1803.

Gołaszewski.
Purtscher.
Münch.

Z Rady C. K. Sądow szlach. Lubelskich Gallicyi Zachodniey.
Klimaszewski.

Cesarsko Król. Sądy Szlacheckie Lubelskie Gallicyi zachodniey Urod: Brygidzie z Boniakiewiczow Dymeckiey, Annie z Boniakiewiczow Gulewskiey i P. Dominikowi Boniakiewiczowi na mocy §. 624 prawa cywilnego części II. wiadomo czynią, że maiątek po zmarłym P. Ignacym Boniakiewiczu pozostały, na nich względnie do innych sukcessorow i dziedzicow teyże massy spada, przeto oni do uzycia krokow prawu cywilnemu stosownych, to iest: do doyścia albo zrzeczenia się tego dziedzictwa zachęca się.

Działo się w Lublinie dnia 9 Stycznia 1805.

Kajetan Michałowski V. P.
de Weinling.
Purtscher.

Z Rady Ces. Król. Sądow Szlach. Lubel. Gall. Zachodniey.
Kobsin.

Przez C. K. sąd szlachecki Krakowski Galicyi zachodniey ninieyszym wszystkim, którym na tym zależy, wiadomo się czyni, że Antonilla z Czarneckich Zborowska przez tenże sąd, iako osobistą iey instancyą, podług prawa §. 253 ustawy cywilney części I. za rozrzutną, i maiątkiem swym rozrządzać niezdolną deklarowana iest i że rozciągnienie się kurateli na iey maiątku mieysce ma. Dan w Krakowie dnia 11 Lutego 1803.

Jozef de Nikorowicz.
Münch.
Sternek.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniey.
Elsner.

(Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi dodatek.)

DODATEK DRUGI

DO Nru. 18.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 3. Marca 1805.

DONIESIENIA.

Gdy się trzechletnia dzierżawa klucza Pękosławice zwanego do Komendataryynego wąchockiego Opactwa należącego z dniem 24 Czerwca r. b. kończy przeto też dobra Opackie w dawnym cyrkule Sandomierskim leżące wraz z wszelkiemi powinnościami inwentarskiemi, gruntami dominikalnemi wysiewami, tudzież mieszkalnemi i gospodarskiemi, pobudynkami na 3 posobie idące lata to iest od 24 Czerwca 1805 aż do 24 Czerwca 1808 zadzierżawione będą licytacya tey dzierżawy, będzie się odprawiac dnia 1go Kwietnia t. r. w klasztorze Wąchockim cena fiskalna iest 2507 zł. ryń. życzący sobie tey dzierżawy zaopatrzą się zatem w wadium przepisane i na dniu wspomnionym o god: 9 z rana do klasztoru Cystersow w Wąchocku będącego się udadzą, gdzie kondycye i inwentarz widzianym bydź może.

W Krakowie dnia 15go Lutego 1805.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa niniejszym obwieszczeniem do powszechney podaie wiadomości, iż kamienica w 3ch częściach Filipa Cerchy w czwartey zaś Barbary Cerchowey własna na ulicy Floryańskiey pod Nrem 809 stoiąca zł. ryń. 6307 kr. 50 oszacowana, na żądanie żyda Iozefa Krengla, a to na zadosyć uczynienie summy czer. zł. 80 przez Filippa Cerchę iemu winney, dnia 29 Marca 1805 o godzinie 3ciey po południu przez publiczną licytacyą sprzedana zostanie pod warunkami.

1) Życzący sobie kupna 10 część ceny szacunkowey dla pewności aktu licytacyi, przed kommissyą złoży.

2) Pozostałą summę wylicytowaną w dniach 14 do depozytu sądowego złożyć będzie winien; inaczey nowa licytacya na iego koszt i z iego szkodą naznaczonaby została. Maiący przeto chęc kupienia na wyrażonym terminie i mieyscu stawić się zechcą.

Na koniec wierzyciele hypotekalni napominaią się, ażeby nie czekaiąc osobnych przypozwań praw swych przy licytacyi pilnowali, gdyż inaczey wszyscy ci, którzyby pretensyi swych przy protokule licytacyi nie oznaymili, żadnego więcey prawa, ani przeciwko kupicielowi tey kamienicy, ani przeciwko samey kamienicy mieć nie będą, lecz swego zaspokoienia z summy wylicytowaney, albo inney wierzycieli swych substancyi szukac będą musieli.

Gollmayer.
Łodziński.
Hirschberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 31. Grudnia 1804.
Piinta.

C..K sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Piotrowi Bertakiemu: że adwokat Ljebich zastępca do spraw massy zadłużoney Jmc Xiędza Jozefa Szaniawskiego u sądow tych — o powrocenie do pierwszego stanu przeciw pertraktacyi likwidowaney summy 500 czer. zł. z prowizyą i kosztem prawnym, i zapadłemu na to wyrokowi — żałobę na niego podał, i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie on zostaie, lub czy wcale w Ces. Krol. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż P. Piotrowi Bertakiemu z iego szkodą i iego kosztem, adwokata tuteyszego Billewicza zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym dnia 17 Kwietnia 1805 roku sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu w cześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych śrzodków prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.
Münch.
Pohlberg.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
***W Krakowie dnia** 21 **Grudnia** 1804.*
Scherauz.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem P. Sewerynowi Kalinowskiemu: że P. Mikołay de Verny Geraud u sądow tych o przejęcie sprawy przez Wovciecha Romera względem 2000 zł. pol. z dóbr Ciencowic pretendowanych wniasionay — żałobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości gdzie on zostaie, lub czy w cale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż P. Sewerynowi Kalinowskiemu adwokata tuteyszego Kłossowskiego, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się, ażeby w czasie przyzwoitym, to iest przed dniem 17 Kwietnia 1805 roku sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.
Münch.
Pohlberg.

Z Rady Ces. Krol. sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniey
W Krakowie dnia 21. Stycznia 1805.
Scherauz.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Jakóbowi Tuszkowi ś. p. Jana Tuszki Sukcessorowi: że Fiskus Krolewski imieniem konwentu zakonnic karmelitek na Wesoły u sądow tych — o sekwestracyą domu i ogrodu na Czarney wsi pod Nrem 21 — żałobę na niego, tudzież na Panią Tekle Ostaszewską, Agneszke Baierową, Wovciecha Tuszka i Karola Bartscha podał, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie Jakób Tuszek zostaie, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż nieprzytomnemu z iego szkodą i iego kosztem adwokata tuteyszego Spyteckiego zastępcą postanowiły, z którym proces ten sto-

stownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i zakończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się; ażeby w czasie przyzwoitym to iest: dnia 3 Kwietnia r. b. o godzinie 10 z rana sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu w cześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił i podług przepisu tych śrzodków prawa używał, które do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osądzi; inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąc mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać musiał.

Jozef de Nikorowicz.
Baron de Münch.
Lichocki.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 7 Stycznia 1805.
Elsner.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey Edyktem ninieyszym wiadomo czynią wszystkim, którym tem wiedziec należy: że dobra Rączki w cyrkule dawniey Konieckim a teraz w Kieleckim leżące, Jana Karwosieckiego własne, w summie 49,811 zł. pol. 18 gr. oszacowane, w drodze exkucyi, na zaspokoienie resztuiącey z prowizyi pochodzącey summy 5313 zł. pol. 10 gr. Pani Dominice Cbarski należney, przez licytacyą publiczną pod warunkami następuiącemi sprzedane będą:

1) Zeby każdy dobra te kupic sobie życzący przy akcie licytacyi dziesiątą częśc szacunku iako wadyum dla pewności aktu licytacyi w gotowiznie złożył.

2) Ażeby nabywca summę z licytacyi wypadłą albo złożył, albo też względem niey z wierzycielami na dobrach Rączki zabespieczonymi umowił się.

3) W przypadku niedopełnienia powyższych warunkow nowa licytacya z szkodą i kosztem zwłokę czyniącego nabywcy naznaczona będzie, iako przeciwnie

4) Po dopełnieniu warunkow wyżey położonych nabywcy wolno będzie o wydanie dekretu dziedzictwa i własności, tudzież o urzędowną intromissyą prosic.

Wszyscy zatym kupna sobie życzący dnia 30 Kwietnia 1805 roku o godzinie 10 z rana w C. K. sądach tuteyszych niechay się znayduią, na który dzień oraz wszyscy wierzyciele hypotekowani, którzy osobnego wezwania spodziewac się nie maią, wzywaią się z tym dodatkiem; że ci, którzy się w tym wyznaczonym terminie nie zgłoszą, ani do nabywcy, ani do dóbr samych żadnego iuż prawa mieć nie będą, ale satysfakcyi swoiey z szacunku sprzedaży lub z innego maiątku dłużnika swego poszukiwac muszą.

W Krakowie dnia 7 Stycznia 1805.

Jozef de Nikorowicz.
B. de Münch.
F. Pohlberg.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniey.
Scherautz.

Juryzdykcya Dominikalna Staszowska w Galicyi zachodniey cyrkule Radomskim ninieyszym Edyktem P. Janowi Rummel wiadomo czyni, że Starozakonny Eliasz Szmuylowicz miasta Staszowa obywatel u Juryzdykcyi tey w sprawie względem zapłacenia zł. ryń. 100 z tym co należy, i powrocenia 8 korcy żyta w naturze, żałobę przeciwko niemu exportował, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga, dopraszał się.

Gdy zaś Juryzdykcia, ta nie maiąc żadney wiadomości, gdzie obżałowany zostaie, lub czy w cale w C. K. kraiach dziedzicznych znayduie się, iemu P. Janowi Rummel tutay mieszkaiącego officyalistę Dominikalnego P. Kazimierza Iwanickiego z iego szkodą i kosztem zastępcą postanowiła, z którym proces ten podług ustawy sądowey dla C. K. kraiow przepisaney rozpoczęty i ukończony będzie. On przeto Edyktem niniewszym tym końcem upomina się, ażeby dnia 3 Kwietnia 1805 o godzinie 9 z rana iako w terminie do ustney rozprawy stronom obydwom przeznaczonym sam osobiście stawił się, albo ieżeli iakowe ma prawa swego

dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego patrona sobie obrał, tego sądowi tuteyszemu wymienił, i podług przepisu tych środków prawnych używał, które do obrony swey sprawy za nayskuteczneysze osądzi; gdyż inaczey wszelkie złe skutki z spornego niestawienia się wyniknąć mogące, samby sobie przypisac musiał.

Lewicki.

Z Juryzdykcyi Dominikalney Staszowskiey dnia 24 Grudnia 1804.

Tarłowski.

C. K. prowincyonalny sąd szlachecki Lubelski w Gallicyi zachodniey, ninieyszym Edyktem wszystkim komu o tym wiedziec należy wiadomo czyni, iż na podaną do tego sądu przez Wincentego Dąbrowskiego po zmarłym niegdy Konkordym Dąbrowskim z dobrodzieystwem inwentarza uznanego dziedzica, prozbę, o zrobienie z wierzycielami i dłużnikami teyże massy po niegdy zmarłym Konkordym Dąbrowskim pozostałey, ugody; nowy termin na dzień 15 Marca roku teraźnieyszego 1805, godzinę 9 z rana wyznaczony iest. Wszyscy więc którzyby dług jaki u teyże massy mieli, lub inną iaką pretensyą miec sądzili się, uiemniey jako i dłużnicy teyże massy zwołuią, ażeby do tey kommissyi w tym sądzie na dzień wyznaczony stawili się, i wierzyciele pretensye swe likwidowali; pod rigorem, iż ieżeli termin ten opuszczą, z ich szkodą substancya zmarłego niegdy Konkordego Dąbrowskiego stawaiącym na terminie wierzycielom wydana zostanie.

B. Gołaszewski.
Dostenberg.
Comes a Bubna.

Z Rady C. K. Sądow szlacheckich Lubelskich Gallicy zachodniey.

Klimaszewski.

Magistrat Miasta C. K. Lublina niniejszym publicz. Edyktem wszystkim i każdemu wszczególności do wiadomości podaie: iż na żądanie W. Suffczyńskiego prawnie przekonywaiącego, Licytacya Kamienicy po zmarłym niegdy Janie Szteygierze pozostałey tu w Lublinie na ulicy Grodzkiey pod Nr. 88 stoiącey, tegoż niegdy Jana Szteygiera własney, podług dzieła detaxacyi przez każdego poprzedniczo, lub w czasie licytacyi w Registraturze przeyrzeć się mogącego do ryn. 4755 kr. 2 urzędownie oszacowaney, dnia 12 Marca 1805 r. o godzinie 10 zrana w mieyscu Magistratu tuteyszego odprawiać się będzie, gdzie więcey offiaruiący stosownie do ustawy sądowey §. 436. długi na teyże Kamienicy zabespieczone w szacunku ceny offiarowaney na siebie przyiąc obowiązany będzie, chociażby wierzyciele przed umowionym wyrzeczeniem się długu zapłacenia przyiąc wzbraniali się, dla tego wszyscy na pomienioney Kamienicy Hypotekowani wierzyciele, na tenże termin, ażeby szczególnego przypozwu nieoczekiwali, podług nadwornego rozporządzenia pod dniem 22 Sierpnia 1797 niniejszym Edyktem wzywaią się; gdyż przeciwnie, którzyby na pomienionym terminie niestanęli, ani przeciwko kupuiącemu albo tę Kamienicę przeymuiącemu, ani do tey Kamienicy, żadnego prawa mieć nie będą, lecz swoicy należytości z przedaży albo z innego dłużnika maiątku poszukiwac maią. Dan w Lublinie dnia 11 Grudnia 1804.

Purtscher.
Lewandowski.
Krępski.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Lublina.

Jaszowski.

Zwierzchność Dominikalna Kielecka podaie do wiadomości publiczney, że dnia 5 Marca r. b. o godzinie 9tey z rana w kancellaryi oberamtowey Kieleckiey odprawiać się będzie licytacya przedażna domu drewnianego Radków zwanego, na przedmieściu Kieleckim, pod Nrem konskrypcyonalnym 239 stoiącego z spiklirzekiem, stodołą, szopą i chlewami. Szacunek taxarski iest 1200 zł. pol. o kondycyach do tey licytacyi ułożonych dowie się, chęć kupienia tego domu maiący w teyże oberamtowey kancellaryi. Datum w Dominium Kieleckim dnia 24 Stycznia 1805.

Kłossowski, Sędzia Dominikalny Kielecki zastępuiący.